

13 maja - 40. rocznica zamachu na Papieża Jana Pawła II

13 maja 1981 r. doszło do zamachu na Papieża Jana Pawła II. Zamachowiec, Turek – Mehmet Ali Agca z odległości kilku metrów ugodził dwiema kulami Ojca Świętego, w brzuch i rękę, błogosławiącego z otwartego samochodu tłumy wiernych zgromadzonych na Placu Św. Piotra w Rzymie. Jan Paweł II został ciężko ranny. W tym roku mija 40. rocznica tego tragicznego wydarzenia.

Jak ustalili śledczy, chwilę wcześniej Agca celował w głowę papieża. Jan Paweł II schylił się jednak wtedy do małej dziewczynki – Sary Bartoli i wziął ją na ręce. Papieża natychmiast przewieziono do pobliskiej polikliniki Gemelli, gdzie poddano go sześciogodzinnej operacji. Ojciec Święty spędził na rehabilitacji w szpitalu 22 dni. Potem wielokrotnie cierpiał z powodu różnorodnych dolegliwości będących następstwem postrzału i niestety nigdy już nie wrócił do pełni zdrowia.

Dożywocie dla zamachowca

Zamachowiec Mehmet Ali Agca, został aresztowany na miejscu zbrodni, dzięki temu, że zaraz po strzałach rzuciła się na niego, stojąca w pobliżu młoda franciszkanka z Bergamo, siostra Letizia. Agca został oskarżony o próbę zamordowania papieża, zranienie dwóch turystek, nielegalne posiadanie broni, ukrywanie tożsamości oraz posługiwanie się fałszywymi dokumentami.

22 lipca 1981 roku rzymski sąd przysięgłych skazał go na dożywocie. Na prośbę papieża w czerwcu 2000 roku prezydent Włoch, Carlo Azeglio Ciampi, ułaskawił Agcę oraz nakazał jego ekstradycję do Ankary.

Jedna ręka strzela – inna kierowała kulę

Papież wierzył, że swoje ocalenie zawdzięczał nie tylko szczęściu, ale wstawiennictwu Matki Boskiej Fatimskiej. Wyraził to słowami: „Jedna ręka strzelała, a inna kierowała kulę.” Wierni dostrzegli w tym pewien związek. Otóż zamach miał miejsce 13 maja, podobnie jak pierwsze objawienie Matki Bożej w Fatimie w 1917 roku.

Rok po zamachu papież udał się do Fatimy w swoją 11 podróż apostolską, chcąc złożyć Matce Boskiej hołd i podziękowanie za to, że ta według niego ocaliła mu życie. Wyjęty podczas operacji pocisk z pistoletu Mehmeta Ali Agcy został przekazany jako wotum, a następnie umieszczono go wewnątrz korony figury Matki Bożej Fatimskiej.

Zlecniodawcą zamachu był Kreml?

Zamach na Jana Pawła II był jednym z najbardziej dramatycznych wydarzeń lat 80. Bez wątpienia mógł zmienić losy świata. Mimo upływu lat wciąż kryje w sobie wiele tajemnic.

Do dziś nie ma pełnej jasności, jakie były kulisy zamachu ani kim byli jego zlecniodawcy. Mehmet Ali Agca przedstawił w śledztwie różne wersje. Wśród nich najczęściej wymieniana jest ta, że zamach zlecił Kreml, a wykonanie przejęły służby specjalne komunistycznej Bułgarii. Taki scenariusz zdarzeń za najbardziej prawdopodobny uznała również w 1985 roku w swoim dogłębnym raporcie analitycznym, amerykańska agencja wywiadowcza CIA.



oprac.: Jerzy Górko